

Tekst 41: *Kochani Czytelnicy!*, „Zrzesz Kaszëbskô”, nr 27 z 26 VIII 1933, [s. 1].

Komentarz: *Artykuł skonfiskowano, podobnie jak telegram opublikowany w tym numerze. W związku z represjami, które spotykały „Zrzesz”, zwłaszcza zaś Aleksandra Labudę, ze strony kartuskich władz, Ignacy Szutenberg (redaktor odpowiedzialny Zrzeszë” i zarazem radny miasta Gdynia) wysłał telegram do Prezydium Rady Ministrów w Warszawie, w którym m.in. stwierdził:*

Wydawca, p. Labuda, jedyne pisma kaszubskiego pod tytułem „Zrzesz Kaszëbskô” został skazany na 30 dni aresztu bezpodstawnie i niesprawiedliwie.

Wobec czego Naród Kaszubski prosi o natychmiastową interwencję w celu zwolnienia go na wolną stopę, aż do rozpatrzenia sprawy. Powyższe donoszę Rządowi Polskiemu, gdyż ze wszystkich stron Kaszub dochodzą pogłoski, że Kaszubi zamierzają się zgłosić do Ligi Narodów.

.....

Kochani Czytelnicy!

Zaledwie zaistniała możliwość regularnego dostarczania Wam, Kochani Czytelnicy, naszego pisma „Zrzeszë Kaszëbsczë”, gdy wydawnictwo nieprzewidzianymi przez nas wypadkami znowu zostało przerwane.

Nie leży tu wina wydawcy, lecz Starostwa I Magistratu kartuskiego, który nieprawnie zajął drukarenkę (a to z tytułu grzywny, którą Starostwo kartuskie nałożyło na red. A. Labudzie, za to, że nie zameldował drukarenki w tut. Starostwie, co jest nieprawdą, gdyż p. red. Labuda po uprzednim zameldowaniu jej w Magistracie w Kartuzach to samo uczynił w Starostwie, tylko że pisemnego zameldowania z dnia 10 lipca wraz z planem sytuacyjnym nie przyjęło (!)) uniemożliwiając nam w ogóle wydanie następnych nr. „Zrzeszë Kaszëbsczë” po nr. 26a.

Ponieważ drukarenka jest własnością żony red. odpowiedzial. p. M. Szutenbergowej z Gdyni, Magistrat m. Kartuz był zmuszony na skutek interwencji właścicielki drukarenkę z powrotem dnia 22 sierpnia do użytku wydawnictwa „Zrzeszë” zwrócić. Przy maszynce (bostonce) drukarskiej musiały być powzięte reparacje – gdyż została poważnie uszkodzona – co spowodowało tylko dłuższą przerwę.

Mamy nadzieję, że Szan. Czytelnicy zechcą nam wybaczyć za – nie z naszej winy – spowodowaną przerwę, za którą jednak szczerze przepraszając wynagrodzić będziemy się starali przez regularne dostarczanie naszego pisma.

Nadmienić jeszcze wypada, że red. A. Labuda otwarty brońca Narodu Kaszubskiego, który tylko według wytkniętego celu dla dobra Kaszub i ogólnego – Polski pracuje, osadzony został dnia 21 bm. 1933 r. za owe niezameldowanie na 30 dni w areszcie w Kartuzach.